

Łódzki Komitet Obchodu 1 Maja rozpoczął swoją działalność

Wczoraj, w związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja ukończył się Miejski Komitet Obchodu 1 Maja, w skład którego weszli przedstawiciele partii, Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, organizacji masowych, Wojska Polskiego i rad narodowych.

W skład Miejskiego Komitetu Obchodu 1 Maja weszli:

1. Jan Jabłoński — I sekretarz KŁ PZPR,
2. Wanda Jarmolowicz — sekretarz KW PZPR,
3. Stanisław Siewierski — sekretarz KŁ PZPR,
4. Stanisław Miszczyk — sekretarz KŁ PZPR,
5. Franciszek Lewandowski — sekretarz KŁ PZPR,
6. Ryszard Olasek — przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi,
7. Edmund Bugajski — wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi,
8. Płk Teodor Duda,
9. Zygmunt Krzyżanowski — przewodniczący ZG Związku Włóknarzy,
10. Marian Sumerowski — przewodniczący ORZZ,
11. Henryk Lewandowski — przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP,
12. Prof. Emil Paluch — przewodniczący Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego,
13. Weronika Steczkowska — przewodnicząca Zarządu Grodzkiego LK,
14. Julian Kubiak — przewodniczący Zarządu Grodzkiego TPP-R,
15. Gabriel Górowski — sekretarz Komitetu Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego,
16. Emil Rappaport — wiceprzewodniczący Łódzkiego Komitetu Obronców Pokoju,
17. Płk Bronisław Szubiec — przedstawiciel WP,
18. Samuel Web — przedstawiciel Żydowskiego Towarzystwa Kulturalnego,
19. Kazimierz Dankowski — redaktor naczelny „Głosu Robotniczego”,
20. Roman Machno — dyrektor Polskiego Radia,
21. Roman Okrasa — dyrektor Międzywojewódzkiej Szkoły PZPR,
22. Kazimierz Jarzębiński — przedstawiciel NOT,
23. Michał Woźniak — b. działacz SDKPiL,
24. Marcin Wesoły — b. działacz SDKPiL,
25. Antoni Promiński — I sekretarz KD PZPR Śródmieście - Lewa,
26. Czesław Tomczyk — I sekretarz KD PZPR Śródmieście - Prawa,
27. Leokadia Kusowa — I sekretarz KD PZPR Górna - Prawa,
28. Marian Sikora — I sekretarz KŁ PZPR Fabryczna,
29. Krystyna Świdorska — przodka, przodownia pracy z ZPB im. Stalina,
30. Janina Jedrzejczak — przodka, przodownia pracy z ZPB im. Stalina,
31. Maria Lewandowska — tkaczka, przodownia pracy z Południowo-Łódzkiego Zakł. Przemysłu Jedwabniczego,
32. Anna Leśniczak — taslemczarka, przodownia pracy z Południowo-Łódzkiego ZPP,
33. Helena Herska — szwaczka, przodownia pracy z ZPO im. Fornalskiej,
34. Maria Pietruszek — przodka, przodownia pracy z ZPB im. Dubois,
35. Zofia Ruczyńska — tkaczka, przodownia pracy z ZPB im. Dzierżyńskiego,
36. Wanda Gościńska — poseł na Sejm PRL,
37. Feliks Żukowski — dyrektor Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza,
38. Stanisław Urbaniak — poseł na Sejm PRL,
39. Włodzimierz Słoboda — literat,
40. Andrzej Strumiło — plastyk.

A. Gromyko pierwszym zastępcą ministra Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA, 19. 4.
Agencja TASS donosi:
Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwołało Andrzeja Gromyko od obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Wielkiej Brytanii.

Rada Ministrów ZSRR mianowała Andrzeja Gromyko pierwszym zastępcą ministra Spraw Zagranicznych ZSRR.

J. Malik ambasadorem ZSRR w Wielkiej Brytanii

MOSKWA, 19. 4.
Agencja TASS donosi:
Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Jakuba Malika ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Wielkiej Brytanii.

Rada Ministrów ZSRR zwołała Jakuba Malika od obowiązków zastępcy ministra Spraw Zagranicznych ZSRR.

Plan musi być wykonany! Narady aktywno partyjno-gospodarczego

W sobotę w zakładach przemysłu bawełnianego i wełnianego odbywały się narady aktywno partyjno-gospodarczego. Celem narad było omówienie wyników pracy I kwartału br. oraz omówienie w świetle wytycznych VIII Plenum KC PZPR — nowych form pracy masowo - politycznej, przyspieszających realizację planów II kwartału br.

Narada taka odbyła się między innymi w ZPB im. Marchlewskiego. Na naradzie przybył I sekretarz KŁ PZPR tow. Jan Jabłoński, który przemówił do zebranego aktywno.

W pierwszej części swego przemówienia tow. Jabłoński podkreślił, że plan pierwszej dekady kwietnia w przemyśle bawełnianym nie został wykonany, przede wszystkim wskutek zaniedbania pracy masowo - politycznej przez organizacje partyjne, wskutek



Zwichnięte nogi? Skądże! To tylko masaż przed biegiem.

150 tysięcy Łódzian oglądało II Uliczny Bieg Sztafetowy o nagrodę „Głosu Robotniczego”

W obecności ponad 150 tysięcy widzów rozegrane zostały wczoraj biegi sztafetowe o nagrodę przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego”. W imieniu wzięło udział około 1.100 zawodników i zawodniczek z kół sportowych i SKS, a po raz pierwszy reprezentowani byli także sportowcy wiejscy przez LZS Zduny.

Już od wczesnych godzin rannych na miejsce zbiórki przed redakcją ściągali z całego miasta grupki sportowców. O godzinie 10 uroczystość uformowani w zwartą kolumnę przedzielili na Plac Komuny Paryskiej, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie zawodów. Dokonał go naczelny redaktor „Głosu Robotniczego” tow. K. Dankowski.

O godzinie 10.30 wystartowało do biegu 7 pierwszych drużyn. Przy nie malejącym ani na chwilę napięciu widzów śledziły emocjonujące walki sztafet, nie szczędząc ich uczestnikom głośnego, gorącego dopingu. Już w pierwszym rzucie byliśmy świadkami wielkiej niespodzianki. Tuż po starcie prowadzenie objęła drużyna Jednostki Wojskowej i mimo energicznych ataków zgierskich włóknarzy, nie oddała go aż do mety. Oficer Gromadka przetrwał tamże w bardzo dobrym czasie 4.42,2 min. I ten wynik uplasował ambulatory sportowców na

trzecim miejscu w końcowej klasyfikacji.

W piątym rzucie startowały obok siebie zespoły, typowane na faworytów, i znów na przestrzeni 2 tysięcy metrów trwała zacięta, ostra walka między Włóknarzami, Ogniem, Spółnią i Unią. O kolejnym podkresili, że nowa propozycja, niedawno wysunięta przez stronę koreańsko-chińską, a mianowicie, że obie strony przeprowadzą natychmiast po przerwie ognia repatriację wszystkich tych jeńców, którzy znajdują się w ich rękach i którzy domagają się repatriacji, zaś pozostali jeńcy wojenni przejdą państwu neutralnemu, co zapewni sprawiedliwe rozwiązanie kwestii ich repatriacji — została uznana przez cały świat jako propozycja wysoce konstruktywna.

Co się tyczy konkretnych kroków w kierunku realizacji tej propozycji, general Li San Czo stwierdził, iż niewątpliwie sprawa ta może być uregulowana jedynie w drodze wspólnej konsultacji między delegacjami obu stron. Konkretnie propozycja, że obie strony powinny być składowane na posiedzeniach delegacji obu stron. Postępy w rokowaniach są zależne od wysiłku obu stron. Delegacja obu stron — podkreślił w zakończeniu general Li San Czo — powinny wspólnie dążyć do tego, aby rozejm w Korei został zawarty.

Na posiedzeniu 19 bm. uzgodniono, że rokowania delegacji obu stron w pełnym składzie mają być wznowione 25 bm., aby droga konsultacji uregulować całością zażądania jeńców wojennych i zawrzeć rozejm w Korei, tak pożądaną przez cały świat.

6 drużyn zakwalifikowało się do finału zawodów o nagrodę główną i rozegrała one między sobą ostateczną walkę w dniu 13 maja, w ramach imprez sportowych, zwaną zakończoną etapem VI Wysoko Pokoju. W finale walczyły będą: KS Włóknarz ZPB im. I Dwyżli Kościuszkowskiej, MPK Ognio, KS Jednostki Wojskowej, KS Włóknarz ZPB Pabianiec, KS Spółnia — ZZ Prac. Handlu i KS Włóknarz Tomaszów.

Strona koreańsko - chińska powiadomiła stronę amerykańską, iż 12 wśród jeńców, którzy będą 20 bm. przekazani stronie amerykańskiej, znajduje się m. in.: 30 amerykańskich jeńców wojennych, 12 brytyjskich, 4 tureckich i po jednym kanadyjskim, filipińskim, południowoafrykańskim i greckim.

Przekazanie odbędzie się w dwóch turach: o godzinie 9 i 11 przed południem.

„My też nie wypuścimy braków”

Krojczyńie z ZPDz im. Głazewskiego zaciągnęły Warty 1-Majowe

NA TRASIE BIEGU



Pracownicy ZAKŁADÓW WYTWORCZYCH APARATÓW TELEFONICZNYCH...

Tysiące robotników i robotniczek, majstrów i techników, pracowników biurowych przystąpiło już do pełnienia Warty 1-Majowych. Liczba zaciągających Warty wzrasta w Łodzi z godziny na godzinę.

ZPDZ IM. GŁAZEWSKIEGO nie osiąga zaplanowanej jakości produkcji. Zatrudnione tam krojczyńie, przystępując do pełnienia Warty postanowili przede wszystkim wznieść walkę o wyższą jakość. Wzruszając się na mowę ze Starachowice, Wiktorze Saja, który pierwszy rzucił hasło: „Ja nie wypuszczę braków”, krojczyńie — Czajkowska, Banaszek, Kwiatkowska, Olszyna zobowiązały się sumiennie aniżeli dotychczas przegadując i krojąc, dając, a wszelkie zauważone braki natychmiast zwracać do poprawy. W ślad za nimi poszły krojczyńie z I i II zmiany, podejmując podobne zobowiązania.

Do tego samego zobowiązali się frezerzy: Henryk Łyszkowicz, Jan Skowron, prezes Stanisław Jezorski i wielu innych.

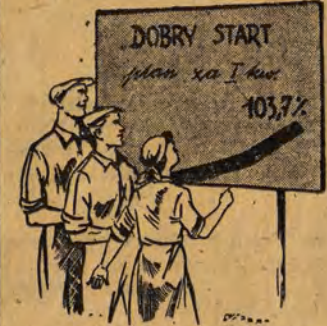
Szereg dodatkowych zobowiązań w czasie zaciągania Warty podjęli pracownicy POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW ŁÓDZ-ZACHÓD. Między innymi postanowili oni przekazać plany obrotów, udekorować wystawy sklepowe, podnieść czystość sklepów i ich zapleczy, prowadzić lepszą gospodarkę opakowaniami i makulaturą. Pełniąc Warty 1-Majowe wszyscy pracownicy PSS Łódź-Zachód zwiększają wydajność swej pracy oraz sprawność i uprzejmość obsługi.

Założa SORTOWNI ZPW IM. BARLICKIEGO zrealizowała już w pełni swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia święta klasy robotniczej — 1 Maja. Przystępując do pełnienia Warty pracownicy sortowni postanowili dodatkowo zwiększyć swą produkcję o dalsze 459 kg.

Załoga średnioprzednej dotrzymała kroku Zapał, ambicja i dobra organizacja

u źródeł sukcesu

przedalnia ZPB im. Marchlewskiego



Przedalnia średnioprzednia ZPB im. Marchlewskiego wykonała w marcu przypadek na nią zadania w 102,4 proc. Z nadwyżką zrealizowała też plan pierwszego kwartału. Był to więc dobry start...

Ale... przyszedł kwiecień. Pierwszy miesiąc drugiego kwartału czwartego roku Sześciolatki przyniósł zwiększone zadania produkcyjne oraz częściową zmianę asortymentu. I choć przedalnia ciekawie przetrwała i odepłać swoje plany dzienne i zobowiązania długookresowe, to w przedalni średnioprzednej zaczęło się dziać niedobrze. Wydajność spadła w pierwszej pięciodniówce w porównaniu z marcem o 6,8 proc. PRZEDALNIA ŚREDNIOPRZEDNIA NIE WYKONYWAŁA PLANÓW!

Ale też zaraz na tym oddziale skoncentrowała się uwaga całego kierownictwa technicznego i politycznego. Aktyw partyjny i związkowy przystąpił do masowej pracy uświadamiającej wśród załogi. Nie szczędzono wysiłków i czasu, aby obalić fałszywe poglądy niektórych majstrów, przypisujących wszystkie niedociągnięcia jakimś „trudnościom obiektywnym”. Początkowo nie dawali się oni przekonać, ale przykład takich majstrów, członków partii i bezpartyjnych, jak Paciorka, Piwini-

zostały wszystkie pesymistyczne twierdzenia grupy niedowiarów. Zapał, ambicja i dobra organizacja pracy zwyciężyły.

Jak codziennie, tak samo i w sobotę przez radiowęzeł fabryczny podane zostały nazwiska wyróżniających się przadek, a wśród nich Marii Mikołajczyk, Marii Waliszewskiej, która z 79,2 proc. w marcu, wyciągnęła — obecnie na 131 proc.

— Musimy produkować coraz więcej i coraz lepiej — oto hasło załogi przedalni średnioprzednej, która postanowiła nie tylko dotrzymać kroku innym, ale wysunąć się na przodujące miejsce.

W realizacji zobowiązań dla uczczenia pamięci Towarzysza Stalina i święta 1 Maja na czoło wysuwają się załogi oddziału mechanicznego, remontu obrabiarek, oddziału frezarek i narzędziowni.

Wyróżniają się tokarze: Władysław Wiśniewski, Antoni Laskowski, Harry Wilk, mistrz oddziału mechanicznego — Kazimierz Bronowski i kierownik Marian Zalesny. Nie pozostają w tyle: frezer Władysław Kielka oraz ZMP-ówka Alicja Lewandowska z oddziału rewolwerówek.

Z oddziału remontu obrabiarek zasługują na wyróżnienie: Tadeusz Łapiński, Tadeusz Bartosiak, Czesław Truskie-wicz i mistrz Jan Florczak. Za ich przykładem idą ślusarze: Leopold Grobelny, Lech Siech, Zygmunt Głab, Ryszard Chorąży i majster Krysiak.

Wszyscy wymienieni systematycznie przekraczają swe plany o 5 do 15 proc.

Z. Łączkowski i R. Wagner

Uwaga
towarzysze

z ZPB im. Dzierżyńskiego

Przedza, dostarczana nam przez ZPB im. Dzierżyńskiego go do tkanin kolorowych nie jest we właściwym asortymencie zaplanowanych kolorów i towar produkowany przez tkalnię zakardową nie odpowiada wymaganym warunkom kolorystycznym. Tkaniny wychodzą pstrę.

Na skutek brakujących kolorów przędzy produkcja tkanin sześciokolorowych musiała być wstrzymana na okres dwu tygodni. Postój krosien przez taki okres odbił się na wykonaniu planu. Również na skutek niedostarczenia przez ZPB im. Dzierżyńskiego zaplanowanej ilości pojedynczej białej „dziesiątki” wątkowej w dniu 15 bm. miało postój 38 krosien i planu nie wykonał.

J. Fesolowicz i M. Boryca

POMÓŻE meldunek ekipy nr 50 z ZPW im. Barlickiego. Karty „Mój plan” doprowadzone zostały do stanowiąc roboczych w przedalni, co zezwala na codzienną kontrolę realizacji zobowiązań i planu.

NIE POMÓŻE JESZCZE meldunek ekipy kontrolnej nr 41 z ZPB im. I Dwyżli Kościuszkowskiej. Kierownictwo tkalni dalej nie stara się stworzyć załóżek sprzyjających warunków do przechodzenia na wielowarstwowość, mimo że z zaplanowanych 180 krosien uruchomiono dotychczas 60. Nie postarano się również o założenie należytego oświetlenia, co powoduje katastroficzny spadek wydajności pracy na nocnej zmianie.

Towarzysze z kierownictwa ZPB im. I Dwyżli Kościuszkowskiej! Najwyższy czas, byście zaprzestali gładzenia o nierealność planu, a pomogli załóżce realizować plan.

Panmudżon Rokowania o rozejm

wznówione zostaną 25 kwietnia

Dzisiaj rozpoczyna się wymiana jeńców

AGENCJA NOWYCH CHIN DONOSI Z KAESONGU, ZE KOREAŃSKO - CHIŃSKA DELEGACJA ROZEMJOWA OGŁOSIŁA 19 bm. KOMUNIKAT TREŚCI NASTĘPUJĄCEJ:

— Oficerowie łącznikowi obu stron odbyli 19 bm. swe siódme posiedzenie w Panmudżonie. Na posiedzeniu tym general Li San Czo w imieniu generała Nam Ira, szefa delegacji koreańsko - chińskiej, złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że nowa propozycja, niedawno wysunięta przez stronę koreańsko-chińską, a mianowicie, że obie strony przeprowadzą natychmiast po przerwie ognia repatriację wszystkich tych jeńców, którzy znajdują się w ich rękach i którzy domagają się repatriacji, zaś pozostali jeńcy wojenni przejdą państwu neutralnemu, co zapewni sprawiedliwe rozwiązanie kwestii ich repatriacji — została uznana przez cały świat jako propozycja wysoce konstruktywna.

Co się tyczy konkretnych kroków w kierunku realizacji tej propozycji, general Li San Czo stwierdził, iż niewątpliwie sprawa ta może być uregulowana jedynie w drodze wspólnej konsultacji między delegacjami obu stron. Konkretnie propozycja, że obie strony powinny być składowane na posiedzeniach delegacji obu stron. Postępy w rokowaniach są zależne od wysiłku obu stron. Delegacja obu stron — podkreślił w zakończeniu general Li San Czo — powinny wspólnie dążyć do tego, aby rozejm w Korei został zawarty.

Na posiedzeniu 19 bm. uzgodniono, że rokowania delegacji obu stron w pełnym składzie mają być wznowione 25 bm., aby droga konsultacji uregulować całością zażądania jeńców wojennych i zawrzeć rozejm w Korei, tak pożądaną przez cały świat.

Strona koreańsko - chińska powiadomiła stronę amerykańską, iż 12 wśród jeńców, którzy będą 20 bm. przekazani stronie amerykańskiej, znajduje się m. in.: 30 amerykańskich jeńców wojennych, 12 brytyjskich, 4 tureckich i po jednym kanadyjskim, filipińskim, południowoafrykańskim i greckim.

Przekazanie odbędzie się w dwóch turach: o godzinie 9 i 11 przed południem.

Zgon dr Henryka Kołodziejskiego

Komunikat Rady Państwa

Rada Państwa zawiadomiła z głębokim żalem, że w dniu 18 kwietnia 1953 r., o godz. 14.45, po ciężkiej chorobie zmarł dr Henryk Kołodziejski, członek Rady Państwa, zasłużony działacz społeczny, Prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Rada Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

...

Kancelaria Rady Państwa zawiadomiła, że trumna z ciałem dr Henryka Kołodziejskiego — członka Rady Państwa — wystawiona będzie na widok publiczny w sali Centralnego Związku Spółdzielczego w Warszawie przy ul. Nowy Świat 53.

Dostęp do sali otwarty będzie dla delegacji i społeczeństwa od godz. 13, dn. 20. IV. br.

W dniu 21. IV. br. o godz. 13, nastąpi wyprowadzenie zwłok z sali Centralnego Związku Spółdzielczego na cmentarz powązkowski.

Ogólnołódzka konferencja przodownic społecznych

Zarząd Grodzki Ligi Kobiet zawiadomiła, że w dniu 22 kwietnia br. o godz. 17 w sali Związku Pracowników Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się ogólnołódzka konferencja przodownic społecznych.

Naszym zadaniem - wcielić w życie nauki Stalina

Plenarne posiedzenia dzielnicowych komitetów Frontu Narodowego

W sobotę i niedzielę odbywały się na terenie Łodzi plenarne posiedzenia dzielnicowych komitetów Frontu Narodowego, z udziałem szerokich rzesz agitatorów. Na zebraniach tych omawiano stojące obecnie przed komitetami zadania.

Otwarcia poszerzonego plenum Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego Górna - Prawa dokonali przewodniczący Komitetu, ob. Czesław Lampe.

Referat na temat: „Rola Towarzystwa Stalina w walce narodu polskiego o wyzwolenie, pokój i socjalizm” wygłosił przedstawiciel Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, tow. Henryk Surule.

Agitator tow. Szczepanik zabierał głos w dyskusji, mówiąc: „Przed agitatorami stoją dziś nowe, odpowiedzialne zadania. Powinniśmy docierać do wszystkich mieszkańców naszych obwodów i wyjaśnić im niemiernie idee Towarzystwa Stalina, skutecznie rozbić wrogie plotki, pomagać w usuwaniu napotykanym trudności, a przez to jeszcze mocniej zacieśniać szereg Frontu Narodowego”.

Aktivistka 141 Komitetu Frontu Narodowego, ob. Ostrowska, stwierdziła, że praca tego Komitetu niejednokrotnie była niedostateczna, że było w niej brak systematyczności. „Zobowiązujemy się wznieść aktywność pracy” - powiedziała ob. Ostrowska. - Będziemy mobilizować ludzi do wykonywania planów produkcyjnych, jeszcze bardziej wzmocnimy naszą walkę o pokój. W pracy naszej zwroćmy większą uwagę na kobiety nie pracujące, które często dają posłuch wrogim plotkom”.

Na zakończenie zebrania wygłosił wyjątkowo referat agitator i aktywistom nagrody szlaskowe.

Uroczyste zebranie zostało zakończone bogatą częścią artystyczną.

Świetlica Zakładów im. Marchlewskiego wypełniona po brzegi. Odbywa się tu plenarne posiedzenie Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego Dzielnicę Staromiejską z udziałem szerokiego aktywu i agitatorów. Zebranie zagaga przewodniczący Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego - Jan Pieczonka. Zgromadzeni pilnie słuchają referatu pt. „Rola Towarzystwa Stalina w walce narodu polskiego o wyzwolenie, pokój i socjalizm”.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po wygłoszeniu referatu aktywistę Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego tow. Rozenbajger powiedział: „Musimy jeszcze bardziej zewrzeć swe szeregi”.

Protesty w Libanie przeciwko samowoli policji

MOSKWA, 19.4. Agencja TASS donosi z Bejrutu, że społeczeństwo Libanu zdecydowanie protestuje przeciwko zaatakowaniu przez policję libańską mieszkaniec Bejrutu, którzy udali się na ementarz, by złożyć wieńiec na grobie zamordowanego w roku ubiegłym przez elementy faszystowskie robotnika G. Oru.

RADIO

PROGRAM NA PONIEDZIAŁEK
20 KWIETNIA 1953 r.

Fala 230,1 m.
7.55 WIADOMOŚCI PORANNE.
8.00 Koncert poranny. 8.55 Muzyka rozrywkowa. 11.45 „Głos nacji kobiecej”. 12.04 DZIENNIK. 14.03 Informacja. 14.10 Dla klas III - „Czapka niewidka” - skompon. 14.30 Koncert solistów. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.10 Dla wychowawców przedmiotów. 15.20 W naszym kraju przyrodę. 15.30 Dla dzieci - „Czar-na plaga”. 16.00 „Weszechnia Radiowa” - wykład z cyklu „Nauka o Konstytucji PRL”. 16.20 Audycja

16.35 Recital wokalisty Z. Klimka. 17.00 WIADOMOŚCI. 17.15 Graja i śpiewają zespoły ludowe. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.45 Reportaż aktualny. 17.55 Muzyka. 18.10 „Siem dni sportu łódzkiego”. 18.20 „Porównajmy”. 18.30 „Odpowiedź”. 18.42 „Nasze chóry śpiewają”. 19.02 Bach. Preludium i Fuga. 19.10 Radio-wy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka aktualności. 20.00 „Blokada”. 20.10 „Kobiety”. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru. 21.00 DZIENNIK. 21.32 Muzyka taneczna. 22.00 Wszechświat Radiowa - wykład z cyklu „Ekonomia polityczna”. 22.20 K. Oginski - „Zelida i Valcour” - audycja słowno-muzyczna. 22.28 Tętno w rytmie. W. Wilkomiński. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

ONZ Zgromadzenie Ogólne życzy sukcesów w rokowaniach w Panmundżon

Na sobotnim posiedzeniu toczyła się dyskusja nad wnioskiem USA

NOWY JORK, 19.4. NA SOBOTNIM POSIEDZENIU PLENARNYM ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ TOCZYŁA SIĘ DYSKUSJA NAD ZATWIERDZENIEM PRZEZ KOMISJĘ POLITYCZNĄ WNIOSEM O „OBJEKTYWNE ZBADANIE OSKARŻEN W SPRAWIE STOSOWANIA BRONI BAKTERIOLOGICZNEJ PRZEZ SIŁY ZEROJNE ONZ”.

Rząd Korei Ludowej zwalnia internowanych obywateli francuskich

PEKIN, 19.4. Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Komunikat stwierdza: „Dnia 26 marca br. rząd radziecki przekazał rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej prośbę o zwolnienie internowanych w Koei obywateli francuskich i odesłanie ich do ojczyzny. Po rozpatrzeniu tej prośby, rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powziął decyzję o zwolnieniu internowanych obywateli francuskich z obozów w Panmundżon i odesłaniu ich do ojczyzny. Dnia 18 kwietnia 1953 r. rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przedstawił rządowi radzieckiemu w celu repatriacji ich do Francji.”

Prowokacyjne zamieszki w Iranie

Władze lokalne w Sziraz
uknuły spisek przeciwko rządowi

MOSKWA, 19.4. Agencja TASS donosi z Teheranu: Dnia 18 kwietnia prasa irańska doniosła, że w Sziraz (prowincja Fars), władze lokalne - gubernator, naczelnik policji i dowództwo stacjonarwane w Sziraz dywizji - zorganizowały spisek przeciwko centralnemu rządowi irańskiemu. Po wielkim wiecu w Sziraz, na którym wygłoszono przemówienia zarówno popierające rząd, jak i przeciwko rządowi Mossadika, władze lokalne spowodowały zamieszki w mieście i usiłowały rozszerzyć je również na sąsiednie terytoria. Spiskowcy zamierzali również - jak wynika z doniesienia dziennika „Niruse Sewom” - zamordować kilku Amerykanów z miejscowego oddziału administracji „czwartego punktu programu Trumana”, a następnie przedstawić zabójstwo jako „dzieło elementów lewicowych” i stworzyć pretekst do obecnej interwencji.

Prasa donosi, że Amerykanie uciekli z gmachu administracji amerykańskiej, który został spalony. Zamieszki i strzelanina w Sziraz trwały również następnego dnia. Dwie osoby zostały zabite i około 70 zostało rannych.

Dzienniki teherańskie donoszą, że 18 kwietnia w okolicach Sziraz skoncentrowano około 10 tysięcy żołnierzy w celu zneutralizowania akcji przeciwników rządu narodowego. Rząd Mossadika wysłał do Sziraz samolotem nowego gubernatora, naczelnika policji i dowódcę dywizji. Dziennik „Bachtare Emruz” stwierdza, że w wyniku prowokacji ze strony obcych najemników w Sziraz zaszły wydarzenia, które mogły mieć poważne konsekwencje.

Projekt reakcyjnej ordynacji wyborczej w Niemczech zachodnich

BERLIN, 19.4. Ukazujący się w zachodnim Berlinie dziennik „Der Tag” donosi z Bonn, że komisja Bundestagu powołana do opracowania ordynacji wyborczej zaaprobowala nowy projekt tej ordynacji. Obecnie projekt ten ma być rozpatrzony na plenarnym posiedzeniu Bundestagu.

...Ale naród niemiecki odpowiada: NIE

To nie ten pierwszy ciepły wiatr wiosenny z południa wywiał mieszkańcom Monachium z ich mieszkań, który przyspieszał im kroku w tłumnej wędrowce do parku. Tysiącami szli, aby wziąć udział w wielkim zgromadzeniu, aby usłyszeć, co powie im przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann. Monachium jeszcze nigdy nie było świadkiem tak potężnej demonstracji, w której ludność całego miasta zgłaszała płomienny akces do walki o pokój, o pokojową odbudowę zjednoczonej, demokratycznej niemieckiej ojczyzny.

Nagle w tłum wjeżdżały auta, z których zeskakiwały 500 uzbrojonych po zęby policjantów i na oślep, w dzikiej furii nacierała na demonstrantów. Była to jedna z tych bandyckich napaści, które w Niemczech zachodnich są na porządku dziennym. podążały ich mężczyźni, kobiety, dzieci odnośnie ciężkie, bolesne, nierazko niebezpieczne rany. Takie same napaści były na porządku dziennym dwadzieścia lat temu, gdy fuhrer faszystów, Hitler, dorwał się do władzy i spuścił z łańcucha rozszalałego hordy SA. W bandyckim napaści w Monachium, który miał miejsce teraz, metody były bliźniaczo podobne do tamtych sprzed dwudziestu laty. Z pleców rządu Adenauera stała się sama niemiecka zachodnia, którzy w 1933 roku wadzili Hitlera w siodło, a dziś przez ratyfikację paktów z Bonn i Paryża, z pomocą amerykańskiego imperializmu, przygotowują nową zbójczą wyprawę.

Selki zbrodniarzy wojennych, którzy Trybunał Norymberski skazał na długie lat więzienia, zostali już od dawna wypuszczeni na wolność i cieszą się w Niemczech zachodnich pełną swobodą. Znow w całej bucie wystąpił Krupp ze swoim zbrodniczym dziedzictwem, jako król armat niemieckiego imperializmu, znow zastawiając marszałkowskie i generałowskie SS, jak Mannstein, Kesselring, Speer i wielu innych, korzystając z wolności, przywrócić, zaszczycić.

Wiedzenia zaś na nowo zapełniają się setkami i tysiącami komunistów, a wszystkie walczące o pokój organizacje, jak „Towarzystwo Przyjaźni Niemiec-Radzieckiej”, jak „Demokratyczny Związek Kobiet Niemiec”, jak „Demokratyczny Związek Młodzieży Niemiec” - zostały zdelegalizowane.

Zbrodniarze z IG Farben, oślawione Niemce Monachium z ich mieszkań, którzy przyspieszał im kroku w tłumnej wędrowce do parku. Tysiącami szli, aby wziąć udział w wielkim zgromadzeniu, aby usłyszeć, co powie im przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann. Monachium jeszcze nigdy nie było świadkiem tak potężnej demonstracji, w której ludność całego miasta zgłaszała płomienny akces do walki o pokój, o pokojową odbudowę zjednoczonej, demokratycznej niemieckiej ojczyzny.

Nagle w tłum wjeżdżały auta, z których zeskakiwały 500 uzbrojonych po zęby policjantów i na oślep, w dzikiej furii nacierała na demonstrantów. Była to jedna z tych bandyckich napaści, które w Niemczech zachodnich są na porządku dziennym. podążały ich mężczyźni, kobiety, dzieci odnośnie ciężkie, bolesne, nierazko niebezpieczne rany. Takie same napaści były na porządku dziennym dwadzieścia lat temu, gdy fuhrer faszystów, Hitler, dorwał się do władzy i spuścił z łańcucha rozszalałego hordy SA. W bandyckim napaści w Monachium, który miał miejsce teraz, metody były bliźniaczo podobne do tamtych sprzed dwudziestu laty. Z pleców rządu Adenauera stała się sama niemiecka zachodnia, którzy w 1933 roku wadzili Hitlera w siodło, a dziś przez ratyfikację paktów z Bonn i Paryża, z pomocą amerykańskiego imperializmu, przygotowują nową zbójczą wyprawę.

Selki zbrodniarzy wojennych, którzy Trybunał Norymberski skazał na długie lat więzienia, zostali już od dawna wypuszczeni na wolność i cieszą się w Niemczech zachodnich pełną swobodą. Znow w całej bucie wystąpił Krupp ze swoim zbrodniczym dziedzictwem, jako król armat niemieckiego imperializmu, znow zastawiając marszałkowskie i generałowskie SS, jak Mannstein, Kesselring, Speer i wielu innych, korzystając z wolności, przywrócić, zaszczycić.

Egipt żąda ewakuacji wojsk angielskich

LONDYN, 19.4. Członek kierownictwa Rady Rewolucyjnej Egiptu płk. Hamal Abdel Naser, oświadczył na wiecu w Aleksandrii: „Naszym zadaniem jest bezwarunkowa ewakuacja wojsk angielskich z naszego terytorium. Żadne obce wojska nie zostaną pod jakimkolwiek pretekstem na terytorium Egiptu”.



Załamanie planu

(„Land og Folk”)

W 10 rocznicę powstania w getcie warszawskim

Dnia 19 BM, w DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM SPOŁECZEŃSTWO STOLICY ZŁOŻYŁO HOŁD PAMIĘCI POLEGŁYCH.

U stóp pomnika bohaterów getta w Warszawie wartę honorową zaciągnęli żołnierze Wojska Polskiego. Po odegraniu hymnu narodowego, przy dźwiękach węgla złożyli wieńce delegacje władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, Wojska Polskiego, Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz delegacje zakładów pracy.

Uroczystość zakończyło odegranie Miedzynarodówki.

W związku z X rocznicą powstania w getcie warszawskim, w dniu 18 bm. w Teatrze Żydowskim w Łodzi, odbyła się uroczysta akademicka.

Pięknie udekorowana sala teatralna wypełniona była po brzegi. W przedmym akademickim zasiedli m.in. przedstawiciele PZPR, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, ZMP i związków zawodowych. Otwarcia uroczystości dokonał przedstawiciel ZBoWiD, ob. Tomas. Następnie zebrani uczcili pamięć bojowników getta powstaniem z miejsc i minutów ciszą.

Referat okolicznościowy wy-

Kampania oszczerstw i zastraszenia poprzedziła wybory w Japonii

PEKIN, 19.4. Dnia 19 bm. odbyły się w Japonii wybory do Izby Niższej parlamentu. Na 468 miejsc w tej Izbie kandydowało 1.027 osób. Partie reakcyjne zgodnie ze swą tradycją kładły w toku kampanii wyborczej główny nacisk na przekonywanie i zastraszanie wyborców oraz rozpędzanie wieców organizowanych przez partie demokratyczne. Nawet według oficjalnych danych, które w żadnej mierze nie odzwierciedlają faktycznego stanu rzeczy, w czasie kampanii przedwyborczej zanotowano około 600 wypadków pogwałcenia ordynacji wyborczej.

Henryk Kołodziejski

Dnia 18 kwietnia, po ciężkiej chorobie, w wieku lat 68, zmarł dr Henryk Kołodziejski, członek Rady Państwa, poseł na Sejm, prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, zasłużony działacz społeczny.

Henryk Kołodziejski, będąc bezpartyjnym, należał do szerokiego kręgu polityków, którzy walczyli o realizację polityki socjalistycznej. W 1947 roku wybrany został w Sejmie na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli, w roku 1948 zostaje powołany na członka Rady Państwa. W wyborach październikowych 1952 roku wybrany został posłem na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okręgu krakowskiego i ponownie powołany do Rady Państwa.

Przez długie lata Henryk Kołodziejski związany był ze spółdzielczością. Przed drugą wojną światową jest w kierownictwie Naukowego Instytutu Spółdzielczego. W okresie okupacji niemieckiej wraz z innymi bierze udział w przygotowywaniu spółdzielczości do działania w nowych, demokratycznych warunkach. Od roku 1949 jest prezesem Naczelnej Rady Spółdzielczej. Na tym stanowisku pomaga w przezwyciężaniu błędów światopoglądowych, jakie pokutowały jeszcze wśród wielu działaczy spółdzielczych. Stale czuwał na pogłębianiu działalności społeczno-wychowawczej w ruchu spółdzielczym, nieustannie troszczył się o należyte wykonywanie zadań gospodarczych i najpełniejszy udział spółdzielczości w realizacji narodowych planów gospodarczych.

Henryk Kołodziejski odznaczał się wyjątkowymi cechami charakteru. Był szczery, niezłomny, ujmujący, wychowawczy stosunek do ludzi, zwłaszcza do swych współpracowników. Był wzorem pracowitości i solidności przy wykonywaniu przydzielonych mu zadań. Wierzył w siłę ludzkiego ducha i w jego zdolność do zwycięstwa nad wszelkimi trudnościami. Wierzył w siłę ludzkiego ducha i w jego zdolność do zwycięstwa nad wszelkimi trudnościami.

W roku 1932, wraz ze Stanisławem Woltem i innymi, zorganizował „Muzeum Społeczne” przy bibliotece publicznej w Warszawie. Był członkiem Rady Naukowego Instytutu Spraw Społecznych, przewodniczącym działaczy radykalnych w trudnych warunkach sanacyjnych.

Po drugiej wojnie światowej - w Polsce Ludowej - Henryk Kołodziejski oddaje całą swoją wiedzę i zapal dla sprawy budowy podstaw socjalizmu. Dowodem zaufania, jakim darzył Henryk Kołodziejskiego społeczeństwo i władza Polska Ludowa, są kolejne powołania na stanowiska: jest posłem do Krajowej

Smierć Henryka Kołodziejskiego stanowi ciężką stratę dla Polski Ludowej, a w szczególności dla ruchu spółdzielczego, którego zmarły był czołową postacią.

W dniu 18 kwietnia 1953 r. zmarł
Dr Henryk Kołodziejski
członek Rady Państwa, poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zasłużony działacz społeczny.
Cześć Jego pamięci!
MARSZAŁEK SEJMU
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

W dniu 18 kwietnia 1953 r. zmarł po ciężkiej chorobie
Dr Henryk Kołodziejski
wybitny i długoletni działacz spółdzielczy, Prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej.
NACZELNA RADA SPOŁDZIELCZA
I ZARZĄD
CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPOŁDZIELCZEGO

GEORG STRITZKOWSKY

„Obiektywne“ trudności w przemyśle bawełnianym

Zadania planowe drugiego kwartału są większe niż były dotychczas. Oparte są one jednak o konkretne możliwości produkcyjne zakładów, o konkretne doświadczenia załóg fabrycznych i ich osiągnięcia.

A jednak wyniki produkcyjne pierwszej połowy kwietnia są niezadowalające. Wiele zakładów nie wykonuje rytmicznie dziennych planów.

Szkodliwa demobilizacja

Niektórzy dyrektorzy fabryk uzasadniają załamanie się planu zwiększonymi zadaniami drugiego kwartału. — Plan jest za wysoki — mówią oni. — Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego Łódź — Północ „wystrubował“ plan i zdembilizował tym załogę — oświadczył dyrektor ZPB im. Dymytrij Kosciuszki. Te argumenty w teorii wydają się na pierwszy rzut oka słuszne. Organizacja podstawowa.

Dyrekcja Zakładu im. Harmana widzi trudności w realizacji planu z powodu nadmiaru niedoproduktu. Okazuje się, że przy niedobrym kierownictwie nadmiar półfabrykatu utrudnia realizację planu. Dlaczego? Bo kierownictwo techniczne nie zastosowało się o niedoprodukt. Leżał on na salach i wysychał. Na skutek tego wzrosła zrywność przędzy. Inni znów używają na jeleniogórską przędzę itp. itp.

A przecież mamy w przemyśle bawełnianym zakłady, które pną się w górę, pokonują trudności i plany realizują. Dlaczego więc dla jednego plan jest realny, a dla drugiego „wystrubowany“?

Chodzi o to, że — jak uczył towarzysze Bierut na VII Plenum KC — „w nowej sytuacji po nowemu również stają za zadania kierownictwa przemysłowego“. Kierownictwo zakładów bawełnianych wiodzień od szeregu tygodni, że zadania drugiego kwartału będą poważniejsze. Ci działacze gospodarczy, którzy odpowiedzialnie przygotowali załogi i sprzęt techniczny oraz wykorzystali wewnętrzne rezerwy do nowych zadań, stwierdzają zgodnie, że plany są i będą wykonane. Ci zaś, którzy liczyli, że w nowej sytuacji uda się pracować po staremu, omiłowili się. Stąd teoretyki o „obiektywnych“ trudnościach.

Wskazmy jednak na konkretne przykłady. Przypatrzmy się czy raczej mają ci, którzy narzekają na wysokie plany.

Tkalcia Zakładów im. Dymytrij Kosciuszki wykonywała plan w marcu w 104,2 procentach, a plan kwietniowy podwyższono załadowo o 25 proc. A zatem jest on niższy od faktycznych możliwości i osiągnięć zakładów. Dlaczego więc plan dekadowy zrealizowano w kwietniu w 87,5 proc., a w dniach od 10 do 15 w 89 proc.?

Organizacyjno-techniczne zaniedbania

Kierownictwo zakładu widzi przyczynę w niedostatecznym oświetleniu tkalni w porze nocej. Istotnie. Lecz winę za to ponosi wyłącznie personel techniczny z głównym inżynierem na czele. Przewidziano bowiem krosna, a zapomniano przesunąć o pół metra instalację elektryczną. Dlatego więc tkalcze wykonywali na III zmianie załadowo 80 proc. A więc nie „obiektywne“ trudności.

„Tempo“

Było to przed rokiem. Zielonicy się pola, drzewa stróżyły w liście, było słonecznie i jasno i tylko komendanci straży pożarnej w Królowej Woli, z powiatu rawskiego — mazowieckiego, nosili smutek w sercu. A przyczyna? Przyczyną była prosta: motopompa, jak to się mówi, nawaliła.

Z ukosa

„Tempo“

Wartości naprawczych przy użyciu Pabianickiej 145 w Łodzi. Mechanicy z warsztatu motopompe obierali, pokuliwali głowami i zgodnie orzekli: zrobi się! Oczywiście, nie zaraz, trzeba będzie z dwa miesiące poczekać, ale — zrobi się! Strażakom z Królowej Woli nie uśmiechały się te dwa miesiące, ale nie pozostawało im nic do zrobienia, jak zgodzić się. Wpłacili więc na poczet reperacji 400 zł i pojechali do domu.

W lipcu przyjechali. Motopompa nie była jeszcze reperowana. Przyjechali w sierpniu. Też na próżno. W grudniu oświadczone im, że trzeba będzie jeszcze kilka dni poczekać.

Za dwa tygodnie będzie rocznica oddania motopompy do remontu. A mechanicy ciągle ją „reperują“.

Jak długo jeszcze? Trudno powiedzieć. Ale Biuro Naprawy Sprzętu Przemysłowego w Łodzi, któremu warsztaty naprawcze podlegają — będzie chyba wzdychała, czy w tym roku motopompa zostanie naprawiona. Bo w takim tempie pożaru się nie gasi.

(Wg listu tow. Fijałkowskiego).

Zwołano konsylium do motopompy Konsylium, w skład którego weszli przedstawiciele powiatowej i wojewódzkiej komendy straży pożarnej, orzekło, że motopompe trzeba oddać do naprawy. Zgodnie z orzeczeniem — 5 maja 1952 r. motopompe przywieziono do

ności, lecz niedbalstwo dyrekcji spowodowało niewykonanie planu.

Te i tym podobne przykłady świadczą, że zadania planowe II kwartału mogą być w pełni wykonane przy lepszej organizacji pracy i przy właściwym technicznym przygotowaniu zakładów.

O wynikach produkcyjnych decyduje przede wszystkim człowiek, jego świadomy stosunek do pracy. Tam, gdzie postawiono pracę masowo-polityczną na należywym poziomie, gdzie do każdego robotnika dociera agitator partyjny, organizator grupy partyjnej i ma zaufanie, gdzie organizacje partyjne stosują wszelkie środki agitacji i propagandy celem mobilizacji załóg do walki o plan — tam zadania są wykonywane.

Nieprzypadkowo „przodują w przemyśle bawełnianym“ Zakłady im. Marchlewskiego im. Duboś, im. Rewolucji 1905 r. itp. Ale w tych zakładach organizacje partyjne pracują z ludźmi, wychowują ich stale i codziennie w duchu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Organizacje partyjne winny — w oparciu o organizatorów grup partyjnych i agitatorów — wzmożyć pracę polityczną, propagandową i agitacyjną wśród mas. Obecna akcja przesilenia uchwali VIII Plenum KC musi iść pod znakiem wzmożenia aktywności politycznej członków partii i bezpartyjnych, pod znakiem walki o rytmiczne wykonywanie dziennych planów.

Więcej zainteresowania współzawodnictwem i walką o socjalistyczną dyscyplinę pracy muszą wykazać rady zakładowe i międzyzakładowe.

Kierownictwa zakładów — umiejętnie wykorzystując inicjatywę mas — winny ułatwiać robotnikom wykonanie zobowiązań, czuć nad sprawnością maszyn, organizację pracy, muszą dbać o zaopatrzenie materiałowe, o doprowadzenie kart „Mój plan“ do każdego robotnika o podniesienie kwalifikacji zawodowych załóg.

Otoczyć opieką i pomocą techniczną i polityczną wykonawców planu — robotników — oto niezawodny środek do lepszych wyników produkcyjnych, do pełnej realizacji nowych zadań bieżącego roku.

JAN ADAMOWSKI.

W Zakładach im. Waltera absencja wynosiła 7 km. — 10 proc., a 8 km. — 8 proc. W innych zakładach, które pozostają w tyle, absencja nie jest mniejsza.

Nie wykorzystane rezerwy

Cyfrę to świadczą o rozmiarach poniesionych strat w przędzy i tkalnicy. Świadczą one również o poważnym zaniedbaniu pracy masowo-politycznej przez organizację partyjną, które liczyły, że plany można wykonać żywiołowo, bez kierownictwa i politycznej działalności partii.

Ponad 1.000 przadek w przedsiębiorstwach średnioprzemysłowych nie wykonuje swych dziennych baz. Przyczyna? Słabe kwalifikacje zawodowe.

Planu szkolenia zawodowego nie wykonali w ubiegłym kwartale zakłady: im. Harmana, Okrzei, Waltera, Bytomskiej, Szymańskiego i inne. A przecież przedtę tych zakładów należało przygotować do nowych zadań drugiego kwartału. Zaprzeczono więc poważną rezerwę.

Nie wykorzystano też drugie i nie mniej cenne rezerwy — postępu technicznego — postępu technicznego.

Zakłady im. Marchlewskiego wykonują swe plany m. in. dlatego, że w br. zrealizowano tam już około 350 pomysłów racjonalizatorskich wniesionych przez załogę.

Włoska chadecja z rozkazu Watykanu pomaga Mussolinemu w objęciu władzy. Obecny premier włoski, Alcide de Gasperi, był w r. 1932 przewodniczącym chadeckiego klubu poselskiego; zapewnił on wówczas publicznie Mussoliniego, że może liczyć na „jak najbardziej szczerą poparcie“ ze strony chadeckiej frakcji parlamentarnej. Skoro zaś zamach Mussoliniego został dokonany, Watykan zawiera z Mussolinim sojusz polityczny, a Pius XI w jednej z encyklik wyraża fascyzmowi gorącą wdzięczność za to, że „zlikwidował naszego wroga, socjalizm“.

Hitler wprowadził na fotel kanclerza Rzeszy jęzicki wychowawca, później zastępcę Hitlera, Franz von Papen, przy wstąpieniu jednego z przywódców katolickiego Centrum — Brünnhalla. Dzisiejszy papież, Pius XII, podpisywał z Hitlerem konkordat.

Przywódcę chadecji niemieckiej, pral von Kaas, głosił, że Hitler jest „bojownikiem wysokich ideałów, który uczyi wszystko co trzeba dla ratowania narodu niemieckiego“.

Kiedy zaś Hitler rozpoczął wojnę, naczelny kapelan Wehrmachtu pisał w liście pasterskim do żołnierzy: „Lud niemiecki powinien wypełnić swe wielkie zadanie przed obliczem wiecznego Boga. Fuehrer prosił kilkakrotnie w ciągu minionego roku wojennego o błogosławieństwo Boga dla naszej dobrej i słusznej sprawy“.

Episkopat hiszpański z kolei błogosławił zbójstwa, zowi Franco. „Błogosławione niech będą armaty, jeżeli na poczynionych przez nie rumowiskach zakwitnie Ewangelia“ — głosił biskup Kartagony, ks. Diaz Gomara.

Tak więc reka Watykanu otwiera

Herbert Hoover — twórca amerykańskiego systemu szpiegostwa to powojenne rozmowie z Piusiem XII, który „gotów był spiskować z każdym“... byle zachować i pomnożyć zapasy watykańskiego złota.

W elektrowni Jaworzno II

Elektryczność Jaworzno II — to nie dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego inżynierowie radziecy opracowali całkowitą dokumentację tego potężnego obiektu. ZSRR dostarcza nam również wszystkie maszyny i urządzenia dla elektrowni.

NA ZDJĘCIU: radziecki doradca techniczny inż. elektryk Tatiana Sulienko (z prawej) udziela wyjaśnień absolwentce Technikum Energetycznego w Sosnowcu, Teresie Lesniak, która będzie pracować jako technik przy eksploatacji rozdzielni napowietrznej.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński.

Jak przeprowadziliśmy konferencję sprawozdawczo-wyborczą

W końcu ub. miesiąca odbyła się w naszym zakładzie konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Zdrowa, słusna krytyka i samokrytyka członków naszej organizacji w najważniejszym stopniu pomogła nam wykryć wiele błędów i niedociągnięć w pracy naszej organizacji partyjnej.

Konferencja zakładowa poprzedziła u nas trybunały oddziałowych organizacji partyjnych. Trzeba stwierdzić, że pierwsze zebranie oddziałowej organizacji partyjnej nr 1, które było jednocześnie pierwsze w skali dzelnicy, nie dało pozytywnych rezultatów. Nie dostatecznie interesowały się jego przygotowaniem. Ograniczyliśmy się tylko do wyłonienia komisji, której zadaniem było udzielenie pomocy egzekutywie oddziałowej organizacji przy opracowaniu referatu sprawozdawczego. Na skutek braku kontroli ze strony egzekutywy komitetu zakładowego, referat, zawierający bardzo ubogą część polityczną, nie dawał wyraźnego obrazu pracy organizacji. Brakowało w nim zasadniczych elementów krytyki i samokrytyki. W rezultacie dyskusja także nie wydobyla na powierzchnię braków pracy organizacji, nie dała jej wytycznych do dalszej działalności.

Była w nim krytyka i samo-krytyka nie tylko zakładowego komitetu, ale wykazywane były także błędy egzekutywy poszczególnych organizacji oddziałowych, wykazywane zostały



Jak przeprowadziliśmy konferencję sprawozdawczo-wyborczą

W związku z tym, obok wyłonionych trzyosobowych komisji, sama egzekutywa podstawowej organizacji czuwała nad przygotowaniem referatu, znalazła czas na dokładne przejrzenie go i wniesienie koniecznych poprawek. Obok odpraw zorganizowanych dla organizatorów grup partyjnych i agitatorów członkowie egzekutywy prowadzili z nimi rozmowy indywidualne, wyjaśniając cel i znaczenie zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Organizatorzy grup i agitatorzy z kolei rozmawiali z wszystkimi członkami partii, budzili w nich poczucie dyscypliny partyjnej.

W wyniku tego, gdyby po zostało zebranie oddziałowe przygotowane zostały właściwie. Członkowie organizacji oddziałowych nr 2 i 3 na bazie krytycznych referatów rozwijali krytykę i samokrytykę.

Referat na konferencję zakładową przygotowaliśmy kolektywnie, przy udziale wszystkich członków egzekutywy.

Była w nim krytyka i samo-krytyka nie tylko zakładowego komitetu, ale wykazywane były także błędy egzekutywy poszczególnych organizacji oddziałowych, wykazywane zostały

braki w pracy sekretarzy i niektórych członków partii. W rzeczonej dyskusji zabralo głos 23 uczestników konferencji. Dyskusja nie ograniczyła naszą uwagę na wiele niedociągnięć na odcinku pracy masowo-politycznej z bezpartyjnymi i młodzieżą. Wskazywali na nieaktywność grup partyjnych. Ze wszystkich wypowiedzi przebiegała głęboka troska o wykonanie planów produkcyjnych.

Dzięki głębokiej dyskusji opracowaliśmy szereg wniosków, na podstawie których podjęliśmy uchwały.

Podjęta uchwała stała się przedmiotem zebrania oddziałowych organizacji partyjnych, z jej treścią i wypływającymi z niej zadaniami zapoznani zostali organizatorzy grup partyjnych.

Wielając w życie postanowienia naszej uchwały, opierając się na wskazaniach VIII Plenum KC naszej partii, mobilizować będziemy jeszcze lepiej całą załogę przez przydzielanie konkretnych zadań każdemu z naszych towarzyszy, do pełnego wykonania planów produkcyjnych. Walczyć będziemy jednocześnie przez podniesienie zaangażowania do pracy masowo-politycznej o ściślejszą więź z bezpartyjnymi i o rozwój współzawodnictwa i pracy w najlepszej dziedzinie pełnego wykonania planów.

JOZEF FLORCZAK

sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Zakładu „D“ ZPB im. Stalina

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykańskie forpoczty agresji

Gdziekolwiek burżuazja niezdolna już do sprawowania władzy za pomocą starych metod parlamentaryzmu i demokracji burżuazyjnej sięgała do metod terrorystycznych, krwawej jętkiary fascystowskiej, wszędzie tam towarzyszy jej błogosławieństwo Watykanu, wszędzie tam pomagają w dziele faszystów agenci Watykanu. Faszystom jest zdaniem burżuazji i Watykanu najlepszym środkiem walki przeciwko klasie robotniczej, uzbrojonej w ideologię, która umożliwia jej objęcie rządów.

Dolfin, agent Watykanu, sfaszyzował Austrię, przygotowując w ten sposób zagarnięcie jej przez hitlerowców w r. 1938. Salazar, agent Watykanu, narzucał narodowi portugalskiemu ustrój faszystowski.

Włoska chadecja z rozkazu Watykanu pomaga Mussolinemu w objęciu władzy. Obecny premier włoski, Alcide de Gasperi, był w r. 1932 przewodniczącym chadeckiego klubu poselskiego; zapewnił on wówczas publicznie Mussoliniego, że może liczyć na „jak najbardziej szczerą poparcie“ ze strony chadeckiej frakcji parlamentarnej. Skoro zaś zamach Mussoliniego został dokonany, Watykan zawiera z Mussolinim sojusz polityczny, a Pius XI w jednej z encyklik wyraża fascyzmowi gorącą wdzięczność za to, że „zlikwidował naszego wroga, socjalizm“.

Hitler wprowadził na fotel kanclerza Rzeszy jęzicki wychowawca, później zastępcę Hitlera, Franz von Papen, przy wstąpieniu jednego z przywódców katolickiego Centrum — Brünnhalla. Dzisiejszy papież, Pius XII, podpisywał z Hitlerem konkordat.

Przywódcę chadecji niemieckiej, pral von Kaas, głosił, że Hitler jest „bojownikiem wysokich ideałów, który uczyi wszystko co trzeba dla ratowania narodu niemieckiego“.

Kiedy zaś Hitler rozpoczął wojnę, naczelny kapelan Wehrmachtu pisał w liście pasterskim do żołnierzy: „Lud niemiecki powinien wypełnić swe wielkie zadanie przed obliczem wiecznego Boga. Fuehrer prosił kilkakrotnie w ciągu minionego roku wojennego o błogosławieństwo Boga dla naszej dobrej i słusznej sprawy“.

Episkopat hiszpański z kolei błogosławił zbójstwa, zowi Franco. „Błogosławione niech będą armaty, jeżeli na poczynionych przez nie rumowiskach zakwitnie Ewangelia“ — głosił biskup Kartagony, ks. Diaz Gomara.

Tak więc reka Watykanu otwiera

Herbert Hoover — twórca amerykańskiego systemu szpiegostwa to powojenne rozmowie z Piusiem XII, który „gotów był spiskować z każdym“... byle zachować i pomnożyć zapasy watykańskiego złota.

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Jak przeprowadziliśmy konferencję sprawozdawczo-wyborczą

W końcu ub. miesiąca odbyła się w naszym zakładzie konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Zdrowa, słusna krytyka i samokrytyka członków naszej organizacji w najważniejszym stopniu pomogła nam wykryć wiele błędów i niedociągnięć w pracy naszej organizacji partyjnej.

Konferencja zakładowa poprzedziła u nas trybunały oddziałowych organizacji partyjnych. Trzeba stwierdzić, że pierwsze zebranie oddziałowej organizacji partyjnej nr 1, które było jednocześnie pierwsze w skali dzelnicy, nie dało pozytywnych rezultatów. Nie dostatecznie interesowały się jego przygotowaniem. Ograniczyliśmy się tylko do wyłonienia komisji, której zadaniem było udzielenie pomocy egzekutywie oddziałowej organizacji przy opracowaniu referatu sprawozdawczego. Na skutek braku kontroli ze strony egzekutywy komitetu zakładowego, referat, zawierający bardzo ubogą część polityczną, nie dawał wyraźnego obrazu pracy organizacji. Brakowało w nim zasadniczych elementów krytyki i samokrytyki. W rezultacie dyskusja także nie wydobyla na powierzchnię braków pracy organizacji, nie dała jej wytycznych do dalszej działalności.

Była w nim krytyka i samo-krytyka nie tylko zakładowego komitetu, ale wykazywane były także błędy egzekutywy poszczególnych organizacji oddziałowych, wykazywane zostały

braki w pracy sekretarzy i niektórych członków partii. W rzeczonej dyskusji zabralo głos 23 uczestników konferencji. Dyskusja nie ograniczyła naszą uwagę na wiele niedociągnięć na odcinku pracy masowo-politycznej z bezpartyjnymi i młodzieżą. Wskazywali na nieaktywność grup partyjnych. Ze wszystkich wypowiedzi przebiegała głęboka troska o wykonanie planów produkcyjnych.

Dzięki głębokiej dyskusji opracowaliśmy szereg wniosków, na podstawie których podjęliśmy uchwały.

Podjęta uchwała stała się przedmiotem zebrania oddziałowych organizacji partyjnych, z jej treścią i wypływającymi z niej zadaniami zapoznani zostali organizatorzy grup partyjnych.

Wielając w życie postanowienia naszej uchwały, opierając się na wskazaniach VIII Plenum KC naszej partii, mobilizować będziemy jeszcze lepiej całą załogę przez przydzielanie konkretnych zadań każdemu z naszych towarzyszy, do pełnego wykonania planów produkcyjnych. Walczyć będziemy jednocześnie przez podniesienie zaangażowania do pracy masowo-politycznej o ściślejszą więź z bezpartyjnymi i o rozwój współzawodnictwa i pracy w najlepszej dziedzinie pełnego wykonania planów.

JOZEF FLORCZAK

sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Zakładu „D“ ZPB im. Stalina

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Watykan po stronie możnych tego świata (II*)

Jak przeprowadziliśmy konferencję sprawozdawczo-wyborczą

W końcu ub. miesiąca odbyła się w naszym zakładzie konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Zdrowa, słusna krytyka i samokrytyka członków naszej organizacji w najważniejszym stopniu pomogła nam wykryć wiele błędów i niedociągnięć w pracy naszej organizacji partyjnej.

Konferencja zakładowa poprzedziła u nas trybunały oddziałowych organizacji partyjnych. Trzeba stwierdzić, że pierwsze zebranie oddziałowej organizacji partyjnej nr 1, które było jednocześnie pierwsze w skali dzelnicy, nie dało pozytywnych rezultatów. Nie dostatecznie interesowały się jego przygotowaniem. Ograniczyliśmy się tylko do wyłonienia komisji, której zadaniem było udzielenie pomocy egzekutywie oddziałowej organizacji przy opracowaniu referatu sprawozdawczego. Na skutek braku kontroli ze strony egzekutywy komitetu zakładowego, referat, zawierający bardzo ubogą część polityczną, nie dawał wyraźnego obrazu pracy organizacji. Brakowało w nim zasadniczych elementów krytyki i samokrytyki. W rezultacie dyskusja także nie wydobyla na powierzchnię braków pracy organizacji, nie dała jej wytycznych do dalszej działalności.

Była w nim krytyka i samo-krytyka nie tylko zakładowego komitetu, ale wykazywane były także błędy egzekutywy poszczególnych organizacji oddziałowych, wykazywane zostały

braki w pracy sekretarzy i niektórych członków partii. W rzeczonej dyskusji zabralo głos 23 uczestników konferencji. Dyskusja nie ograniczyła naszą uwagę na wiele niedociągnięć na odcinku pracy masowo-politycznej z bezpartyjnymi i młodzieżą. Wskazywali na nieaktywność grup partyjnych. Ze wszystkich wypowiedzi przebiegała głęboka troska o wykonanie planów produkcyjnych.

Dzięki głębokiej dyskusji opracowaliśmy szereg wniosków, na podstawie których podjęliśmy uchwały.

Podjęta uchwała stała się przedmiotem zebrania oddziałowych organizacji partyjnych, z jej treścią i wypływającymi z niej zadaniami zapoznani zostali organizatorzy grup partyjnych.

Wielając w życie postanowienia naszej uchwały, opierając się na wskazaniach VIII Plenum KC naszej partii, mobilizować będziemy jeszcze lepiej całą załogę przez przydzielanie konkretnych zadań każdemu z naszych towarzyszy, do pełnego wykonania planów produkcyjnych. Walczyć będziemy jednocześnie przez podniesienie zaangażowania do pracy masowo-politycznej o ściślejszą więź z bezpartyjnymi i o rozwój współzawodnictwa i pracy w najlepszej dziedzinie pełnego wykonania planów.

JOZEF FLORCZAK

